

Biorąc pod uwagę rezultat takiego działania uwytatniony przez Yatesa we wprowadzeniu (s. 6-7) i w pierwszym rozdziale zatytułowanym „Świat śródziemnomorski” (s. 8-23), można mieć odczucie, że usystematyzowany dokument dziejów oraz zaakcentowana apologia pierwotnego Kościoła, mająca swoje odniesienie w rozdziale drugim „Azja do roku 1500” (s. 24-44), na tyle dobitnie podkreśla ważkość posłannictwa misyjnego św. Tomasza (s. 25), kontynuowanego przez zakon: franciszkański, dominikański i jezuicki (s. 44), że czytelnik, kierowany tym obiektywizmem oraz motywowany racjami Marcina Lutera, z pewnością wyrobi sobie pogląd zarówno o czasach świetności „Europy do roku 1500” (s. 45-67), przedstawiony w rozdziale trzecim, jak i we właściwym świetle zreflektuje się na treści odnoszące się do czasów misyjnej ekspansji Vasco da Gamy do Indii i Krzysztofa Kolumba do Afryki (s. 67).

Uważam, że podjęty przez Timothy Yatesa aspekt interpretacji historycznej w rozdziale zatytułowanym „Afryka” (s. 68-87) i „Ameryka” (s. 88-109) oraz kolejnych „Europa w latach 1500-1900” (s. 110-123), „Azja w latach 1500-1900” (s. 124-145), i „Oceania” (s. 146-165), będzie istotnym przyczynkiem dla pogłębionej analizy, świadczącym o słuszności prawa dla egzystencjalnej autonomii czarnego lądu. W ten sposób adresat, przyjmując rzeczowe stanowisko dystansu i retrospekcji wyeksponowane w ostatnim rozdziale „Wiek XX – wiek Afryki” (s. 166-183), będzie mógł odciąć się od aprobowanej przez stulecia postawy negatywnie pojmowanej ekspansji kolonialnej.

Uznając słuszność dziejowo-misyjnej teorii *fali* Kennetha Latourette’a i statystyczną wielkość sięgającą szacunkowo 2 miliardów (33%) współbraci etnicznych świata (s. 7), czytelnik nie tylko będzie

miał możliwość uznania owego fenomenu Davida Barreta zamieszczonego w *Word Christian Encyclopedia*, ale uwrażliwiony na postulowaną przez autora kulturową współzależność, będzie gotowy przyjąć orędzie Chrystusa: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,15) na ziemi.

TERESA MARIA KĘPSKA

Marek Pasiuk SAC, Wanda Pasiuk-Bronikowska, Tadeusz Bronikowski,
AFRYKAŃSKA MOZAIKA, Ząbki,
Apostolicum 2006, ss. 146.

Afrykańska Mozaika opowiada o pracy misjonarza w Zairze (obecnie Demokratyczna Republika Konga). Przedstawia codzienność ludzi pogrążonych w biedzie i potrzebujących pomocy. Niezwykłość tej pozycji możemy rozpoznać już po jej autorach. Żartobliwie można ją określić mianem książki rodzinnej, gdyż do jej napisania ks. Marek Pasiuk zaprosił swoją stryjeczną siostrę – Wandę Pasiuk-Bronikowską oraz jej męża, Tadeusza Bronikowskiego. Oboje są emerytowanymi chemikami i mają doświadczenie naukowe w dziedzinie ochrony środowiska. Praca badawcza pozwoliła im na szereg podróży po świecie. Książd Marek Pasiuk jest pallotyńcem, który po wieloletniej posłudze misyjnej pracuje obecnie w Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym w Ząbkach.

Pozycję, która ukazuje zakątek Afryki centralnej, wydało w 2006 roku, w serii Biblioteki Misyjnej SAC, pallotyńskie Wydawnictwo Apostolicum z okazji 100-lecia działalności zgromadzenia w Polsce. Książka składa się z sześciu rozdziałów oraz dodatku *Refleksji Padri Marko*. Na ostatnich stronach znalazła się reklama

Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego Prowincji Chrystusa Króla, która zachęca do zaangażowania się w dzieło misyjne. Przy lekturze *Afrykańskiej Mozaiki* warto zatrzymać się na ilustracjach umieszczonych na końcu każdego rozdziału. Zostały one dopasowane w taki sposób, aby czytelnik mógł lepiej zorientować się w ich treści. Znalazły się tam nie tylko zdjęcia z Konga, ale też bilet, list czy wywiad z misjonarzem.

Pierwszy rozdział: *Ptasi Koncert zamiast budzika*, zaczyna się dość oryginalnie opisem poranka w Afryce. Jest to swego rodzaju wprowadzenie do wyprawy w okolice czynnego wulkanu w rejonie pasa Wielkiego Rowu Zachodniego. Misjonarz z wielką precyzją opisuje całą ekspedycję, w tym zjawisko wybuchu wulkanów. Czytając odnosimy wrażenie, iż jest to fragment książki popularno-naukowej. W kolejnym rozdziale pallotyń scharakteryzował współczesną kongijską rodzinę, ukazując pozycję każdego jej członka. Wiele miejsca poświęca również dzieciom. Opisuje codzienne życie i losy trzech jego małych przyjaciół: Amaniego, Josepha i Bahatiego. W trzecim rozdziale mamy okazję poznać miasto – Rutshuru, w którym ks. Marek pełnił misyjną posługę, oraz ceremonię niedzielnych Eucharystii. Uciekinierzy z Rwandy to bohaterowie czwartego rozdziału. Ks. Pasiuk opowiada o sytuacji, w której się znaleźli oraz o zagrożeniach jakie na nich czyhają. *Miejscowy koloryt* to tytuł czwartego rozdziału będącego relacją z podróży po Afryce. Poruszono też tematy rolnicze i choroby głodowej dotykającej przede wszystkim dzieci. W szóstym rozdziale autor wraca wspomnieniami do początku swojej misji. Dzieli się pierwszymi wrażeniami z ziemi afrykańskiej oraz doświadczeniami z pracy misyjnej. Wspomina tych, którzy pomogli mu odnaleźć się na

Czarnym Lądzie. Jest wśród nich postać misjonarza ks. Henryka Hosera, obecnego arcybiskupa diecezji warszawsko-praskiej. Wielokrotnie wraca wspomnieniami do Polski i rodzinnego Hodyszewa. Książkę zamyka *Refleksja Padri Marko* spisana już dwa lata po powrocie z misji. Zawiera przemyślenia dotyczące misji w Kongo oraz działalności apostolskiej ludzi świeckich we współpracy z pallotynami.

Język książki jest dość specyficzny. Mimo, iż mamy do czynienia z trzema autorami, to ks. Marek Pasiuk jest narratorem pierwszoosobowym. Wyczuwamy, które fragmenty przesiąknięte są naukowym stylem. Czytelnika może zachwycić wiele precyzyjnych opisów z przewagą użycia form przymiotnikowych. Uwagę zwrócą też słowa w języku suahili, przetłumaczone w przypisach.

Warto pokochać Afrykę – te słowa nasuwają się po lekturze *Afrykańskiej mozaiki*. Z całego serca zachęcam do sięgnięcia po tę pozycję. Jak wskazuje sam tytuł, jest mozaiką afrykańskich tematów, które tworząc całość ukazują nam zróżnicowany charakter Czarnego Kontynentu.

KAROLINA DZIEWULSKA

Mariusz Berko, NIEKOCHANE DZIECI BOGA, Warszawa, Oficyna Wydawnicza „VOCATIO” 2006, ss. 102.

Saramandaia to fawela w brazylijskim mieście São Salvador. Do pracy w najbardziej ubogiej, a zarazem najniebezpieczniejszej dzielnicy, wyruszył kapłan diecezji tarnowskiej – ks. Mariusz Berko. Po rocznym przygotowaniu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie i kursie językowym w Portugalii, został posłany na